III. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Franca Petrucci Nardelli, *Legatura e scrittura. Testi celati, messaggi velati, annunci palesi* / Città di Castello: Leo S. Olschki Editore 2007 (Biblioteca di Bibliografia Italiana, CLXXXVIII), X, 208 s., 82 il., ISBN 978-88-222-5676-8

Napisy umieszczane na oprawach książek były już w przeszłości przedmiotem zainteresowania badaczy. Nie były jednak traktowane jako samodzielny temat badawczy, a opracowania dziejów opraw uwzględniały to zagadnienie w sposób marginalny. Nieliczne samodzielne studia dotyczące tej problematyki — mieszczącej się na pograniczu paleografii i oprawoznawstwa — to przeważnie krótkie artykuły, np. E. Kyriss, *Schriftdruck auf Einbänden des 15. Jahrhunderts* („Gutenberg Jahrbuch" 1950, s. 88–96). Lukę tę wypełnia w sposób znakomity prezentowana synteza Franki Petrucci Nardelli, włoskiej znawczyni dawnej książki, autorki wielu prac z zakresu kodykologii i historii książki drukowanej, kultury włoskiego Renesansu, związanej z uniwersytetem w Pizie.

Autorka przedstawia związki między pismem a oprawami oraz cele i funkcje napisów na oprawach od późnej starożytności po wiek XX, ze szczególnym uwzględnieniem czasów średniowiecznych i wczesnonowożytnych. Podstawowym zadaniem oprawy jest ochrona książki, ale jak zauważa Nardelli, oprawa zawiera przecież również określony przekaz tekstowy. Przekaz ten może być funkcjonalny: praktyczny, wskazując na osobę autora, tytuł, właściciela, jak również dydaktyczny, służąc wyjaśnianiu treści ikonograficznych, może wreszcie nieść treści symboliczne, jak na przykład w wypadku opraw sieneńskich ksiąg rachunkowych. Zabytki pisma znajdują się również na oprawach przypadkowo, np. w wyniku wtórnego wykorzystania materiału w procesie oprawiania. W swoim wywodzie Autorka pokazała, że oprawa może być komunikatem symbolicznym, a umieszczane na oprawie napisy oprócz sensu dosłownego zawierały często bardzo skomplikowany przekaz ideowy.

Książka została podzielona na trzy części. Autorka omawia odrębnie oprawy, w których wtórnie wykorzystano już zapisany materiał (makulatura), następnie napisy, które zostały naniesione na oprawę w czasie jej wykonania i wreszcie napisy naniesione po oprawieniu książek. Układ książki jest przez to przejrzysty i logiczny. W każdej części książki znajdziemy informacje nie tylko z zakresu analizy pisma (typ pisma, moduł, kompozycja na stronie), ale również z zakresu funkcjonowania danego napisu, opatrzone odpowiednio 82 ilutracjami.

W części pierwszej (*scrittura preesistente alla legatura*) Autorka przedstawiła problemy związane z wykorzystaniem zapisanego materiału w procesie oprawiania książki. W znacznej mierze karty zapisane, uznane za niepotrzebne, wykorzystywane były przypadkowo i służyły jako karty ochronne, makulatura w oprawie czy wreszcie jako sama oprawa. Najstarszym świadectwem wykorzystania takich zbędnych kart jako makulatury

Roczniki Biblioteczne 54/2010
© for this edition by CNS

w oprawie kodeksu są rękopisy z Nag Hammadi, datowane na drugą połowę IV wieku (s. 4). Niektóre zapisane materiały były umieszczane na/w oprawach również z innych względów, np. kommemoracyjnych lub estetycznych. Przykładem mogą być dyptyki konsularne, które straciły swoją pierwotną funkcję, natomiast były umieszczane na oprawach ksiąg chrześcijańskich (szczególnie w okresie karolińskim) (s. 8–9). Zresztą różny też był wykorzystany materiał, na którym znajdowało się pismo. Interesujący jest zaprezentowany przykład modlitewnika z Bibliothèque nationale de France (ms. lat. 1190), oprawionego w kawałek tkaniny z wyhaftowanym napisem, pochodzenia hiszpańskiego, przyklejonej zresztą odwrotnie, przez co powstał napis lustrzany, dowodząc analfabetyzmu introligatora.

Druga część książki, zdecydowanie najobszerniejsza, poświęcona została charakterystyce napisów umieszczanych na oprawach w trakcie ich powstawania. W zależności od użytego materiału, a w konsekwencji od rodzaju oprawy Autorka wyróżniła różne techniki umieszczania napisów. Swoje rozważania szczegółowe rozpoczęła od analizy napisów umieszczanych na oprawach luksusowych, z kości słoniowej, metali szlachetnych, emaliowanych plakiet. Na oprawach tego typu, używanych w średniowieczu do ksiąg religijnych, napisy pełniły funkcje dydaktyczne, uzupełniające przedstawienia ikonograficzne (np. podpisy pod postaciami świętych czy część *titulus Crucis*). W swojej morfologii litery nawiązywały do wzorów epigraficznych (dominowała forma majuskulnej kapitały). Oprawy tego typu nie zaniknęły po okresie średniowiecza — autorka przywołała przykład oprawy XX-wiecznej: *Second manifeste du surréalisme* André Bretona, oprawiony przez Paula Boneta (s. 27). Kolejnym typem oprawy analizowanym przez Autorkę były oprawy wytłaczane na ślepo, sporządzane za pomocą plakiet i radełek. Wyróżnione zostały dwa typy opraw „a placca". Pierwszy, określony jako francusko-flamandzki, był popularny na przełomie XV i XVI wieku, zwłaszcza w północnej Francji, ale również w Anglii. Typ ten charakteryzował się wykorzystaniem plakiet z napisami zwykle minuskułowymi (minuskuła gotycka), będących integralną częścią całej dekoracji oprawy, umieszczanych często dookoła przedstawień figuralnych w zwierciadle. Wśród napisów wymienić można krótkie teksty religijne, ale częściej noty o charakterze świeckim. Napisy na tych oprawach pełniły również funkcję promocyjną — odciskano nazwę księgarni, a także, choć wyjątkowo, imię i nazwisko introligatora. Drugi typ to oprawa niemiecka („placche germaniche"), charakteryzująca się stosunkowo niewielkimi plakietami w stosunku do całej okładki oraz wykorzystaniem pism majuskulnych (kapitała renesansowa). Autorka podkreśliła, że ze względu na wpływ Reformacji oprawy tego typu zawierały zwykle przedstawienia alegoryczne związane z cnotami teologicznymi i kardynalnymi lub sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Umieszczane na oprawach napisy pełniły zatem głównie funkcje dydaktyczne, choć spotkać można również napisy informujące o autorze, tytule i roku wydania.

Odrębną kategorią opraw wyróżnioną przez Autorkę są oprawy złożone z desek, nieobciągniętych skórą, lecz pomalowanych. Wyjątkowym przykładem są oprawy tzw. „biccherne", czyli ksiąg zawierających dzienne rejestry akt urzędu finansowego komuny sieneńskiej, złożonego z wybieranych na okres pół roku urzędników: kamerlinga, czterech *provveditori*, notariusza oraz pisarzy. Oprawy tych ksiąg, z których najstarsza zachowana pochodzi z 1258 roku, zdobione były przez najwybitniejszych artystów sieneńskich. Pismo umieszczone na okładce pełniło ważną rolę. Pod przedstawieniem ikonograficznym

© for this edition by CNS

albo kamerlinga, albo sceny religijnej (np. św. Hieronim wyjmujący cierń z łapy lwa, jak na okładce z 1436 roku autorstwa Giovanniego di Paolo), znajdował się tekst w języku włoskim, pisany minuskułą gotycką lub majuskułą o cechach epigraficznych, zawierający imiona i nazwiska urzędników oraz daty pełnienia przez nich stanowiska w biccherne. Omówione zostały również występujące w europejskim średniowieczu od XIV wieku oprawy z tekstem nacinanym na skórze, w tym jednym z podanych przykładów była oprawa rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. BJ 1511).

W pierwszej połowie XV wieku, jak sądzą niektórzy badacze — przed wynalazkiem Gutenberga, na oprawach zaczęto stosować metodę wyciskania na ślepo punc z poszczególnymi literami, a następnie już właściwych czcionek. Napisy tego typu to przede wszystkim tytuł tekstu lub nazwisko autora, ale również informacje dodatkowe, jak motto, data wydania, określenie własności, nazwisko introligatora itp. Napisy pełniły zatem głównie funkcję identyfikacyjną, ale mogły mieć znaczenie reprezentacyjne, podkreślając status społeczny właściciela.

Część trzecia książki zawiera informacje o piśmie naniesionym na istniejącą już oprawę. Adnotacje zostały podzielone na cztery grupy, pod względem stopnia zależności od osoby właściciela: od notek dotyczących bezpośrednio właściciela, książki i jej oprawy po luźne notki, np. historyczne, ale też modlitwy i poezję, niezwiązane w żaden sposób ani z autorem i treścią książki, ani z właścicielem. W podsumowaniu Autorka podkreśliła, że tak jak oprawa pełni wiele funkcji, w tym również „personalizuje" książkę, tak napisy na niej nie tylko umożliwiają identyfikację książki i/lub właściciela, ale mają również znaczenie symboliczne. W bardzo sugestywny sposób określiła związki między pisaniem a procesem technicznym oprawienia książki.

Wśród uwag krytycznych wymienić należy włączenie opraw pochodzących z Europy Środkowej, w tym z terenów Polski, w obręb opraw niemieckich. Oprawy z terenów Królestwa Polskiego, szczególnie w późnym średniowieczu, niewątpliwie mają wiele cech wspólnych z oprawami niemieckimi, zauważyć jednak należy, że wyróżnić można oprawy północne i oprawy południowe, które w XV wieku w wielu wypadkach nawiązywały do introligatorstwa włoskiego. Podane w książce dwa przykłady opraw z bibliotek polskich (Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) przejęte zostały za literaturą przedmiotu; charakterystyczny jest przykład oprawy grolierowskiej z Torunia, znany Autorce z artykułu Janusza Tondela w „Gutenberg Jahrbuch" (1993).

Badaczka skoncentrowała się na oprawach głównie zachodnioeuropejskich, natomiast interesujące wydaje się porównanie tych opraw np. z oprawami ksiąg prawosławnych, ewentualnie dostrzeżenie wpływów wschodnich na terenach mieszania kultur łacińskiej i greckiej/ruskiej itp. (np. Litwa, wschodnie terytoria Królestwa Polskiego, Węgry). Jakkolwiek wskazała na wpływy sztuki bizantyńskiej, to jednak tylko w wypadku opraw luksusowych z czasów ottońskich. Nie zostały poruszone np. kwestie funkcjonowania napisów na oprawach ksiąg z kręgu heterodoksji (np. husytyzm).

Nie odnalazłem również informacji na temat napisów wytłaczanych na paskach metalowych — zazwyczaj w charakterze inwokacji (IHS, Maria itp.). Paski te były cięte na mniejsze kawałki i wykorzystywane do robienia klamer w oprawach.

Podsumowując, praca Franki Petrucci Nardelli jest użytecznym opracowaniem problemów umieszczania i funkcjonowania napisów na oprawach, głównie średniowiecznych

© for this edition by CNS

i wczesnonowożytnych. Uzupełnia i porządkuje wiedzę na ten marginalnie traktowany dotąd temat, wskazując jednocześnie na mnogość zagadnień badawczych związanych z funkcjonowaniem oprawy jako wielopłaszczyznowego komunikatu. Przeglądowy charakter książki oraz bogactwo ilustracji sprawiają, że książka ta jest godna polecenia nie tylko badaczom dawnej książki, ale również studentom zainteresowanym oprawoznawstwem.

Jerzy Kaliszuk

Leighton Durham Reynolds, Nigel Guy Wilson, *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*. Przeł. Paweł Majewski, Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego 2008, 421 s., il. Communicare, Historia i Kultura, ISBN 978-83-235-0564-8

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego w serii *Communicare, historia i kultura* ukazała się książka dwóch angielskich filologów klasycznych, L.D. Reynoldsa i N.G. Wilsona, *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*, w przekładzie Pawła Majewskiego. Podtytuł stanowi klarowne wprowadzenie do tematyki, która ujęta została w czterech pierwszych rozdziałach opowiadających o powstawaniu ksiąg, zwojów, czyli zapisanego tekstu, od głębokiej starożytności oraz o historii funkcjonowania tychże pism od Antyku, poprzez Średniowiecze, aż po epokę Renesansu. Rozdział piąty poświęcony jest omówieniu nowożytnej filologii porenesansowej, szósty natomiast krytyce tekstu.

Rozdziały podzielone są na mniejsze cząstki, a każdy z podrozdziałów opatrzony został obszernym przypisem (zamieszczonym na końcu tekstu głównego), w którym przedstawiono nie tylko zarys dziejów badań danego problemu, ale także najnowszą literaturę przedmiotu. Tłumacz zaś, w załączonym posłowiu, uzupełnia tę listę publikacjami, które wyszły spod pióra polskich autorów. Na końcu książki znajduje się indeks ogólny (autorów, pojęć oraz nazw geograficznych), a także obszerny indeks manuskryptów znajdujących się w wybranych bibliotekach, do których odwołują się autorzy (niestety bez uwzględnienia rękopisów zgromadzonych w Polsce, w tym we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej, której zbiory są najbogatsze w kraju). Całości dopełnia szesnaście ilustracji: są to fotografie (niestety czarno-białe) kart z manuskryptów różnego typu, z których każda opatrzona została opisem i komentarzem, informującym o miejscu przechowywania rękopisu, o historii jego powstania, zawartości treściowej oraz o wpływie na kształt późniejszych kodeksów.

Adresatami omawianej książki, jak zaznaczają w przedmowie Autorzy, są przede wszystkim studenci filologii klasycznej, którzy czytają w oryginale starożytne teksty greckie oraz łacińskie, ale okazać się ona może nader interesująca dla pasjonatów zainteresowanych kulturą europejską, którzy niekoniecznie są filologami. W czasach nam współczesnych mamy do czynienia z tekstami antycznymi wydanymi drukiem, opatrzonymi aparatem krytycznym, przypisami oraz, zwłaszcza na anglosaskim rynku wydawniczym, przekładami. Dzieło oksfordzkich profesorów opowiada, jak doszło do tego, że w ogóle

© for this edition by CNS